



УДК: 378

Doc. dr inż., **ROMAN KRÓL**  
Rektor Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Przemysłu i  
Kierownik Samodzielnego Zakładu Kształcenia Ustawicznego  
Adres: ul. Słowackiego 85, Przemysł, 37-700, Polska  
E-mail: romanrex@poczta.onet.pl

### CHRZEŚCIJAŃSKI NAUCZYCIEL AKADEMICKI W PRZESTRZENI EDUKACJI JUTRA

*Artykuł ten ofiaruję Pani prof. Nelli Nyczkało oraz prof. Romanowi Górewiczowi w darze wdzięczności za trud troski o rozwój osobowości Człowieka*

*“(…) nie tak, bowiem człowiek widzi, jak widzi Bóg,  
bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu,  
Pan natomiast patrzy na serce” (1 Sam 16,7)*

#### STRESZCZENIE

Zasadniczą nadzieją autora na sukces pomysłu, dotyczącego modelu nauczyciela akademickiego i sposobu jego formacji osobowej, jako chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego nazwanego orędownikiem, jest oparcie procesu jego formacji osobowej na pedagogii Jezusa, jako Mistrza. Stąd też skonstruowanie alternatywnego dla innych rozwiązań – modelu osobowego chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego, jako orędownika – świadka wiary, wypełnia istniejącą lukę w pedeutologii akademickiej w sytuacji rozdroży edukacyjnych na progu XXI wieku, stanowi próbą modernizacji tego wycinka rzeczywistości akademickiej.

Przyjęto, że w rozważaniach o kształcie przestrzeni edukacji jutra trzeba powrócić do skorzystania z siły kreującej Człowieka, jaką jest etos akademicki. Odchodzący powoli z zawodu reprezentują etos, który swymi korzeniami sięga niewątpliwie okresu międzywojennego ubiegłego wieku oraz okresu braku wolności w nauce, w latach powojennych. Wiele kontrowersji wśród pedagogów polega na tym, że nie uświadamiają sobie faktu, iż nie można innych wydobywać z upadku, zanim się samemu nie zdołało wyjść z pełnego chwiejności stanu subiektywnego i stanąć na spiszowym gruncie. Oparciem dla nich może być Człowiek zdolny do odczytania na nowo, niezmiennego przesłania Ewangelii. W nadziei autora, będzie nim chrześcijański nauczyciel akademicki – orędownik.

**Kluczowe słowa:** nauczyciel akademicki, orędownik, model, przygotowanie zawodowe.

#### WSTĘP

Przygotowanie zawodowe, funkcjonowanie w zawodzie i rozwój osobowy nauczyciela akademickiego to wybrane obszary autorskich dociekań naukowo – badawczych, opartych na chrześcijańskiej koncepcji Człowieka, jako obrazu Boga i postrzegania wartości osoby w jej byciu Człowiekiem. Cytatem Biblii, posłużono się w tym tekście do skierowania uwagi Czytającego na ocenę ludzkiego sposobu patrzenia na drugiego Człowieka. Przeciwnym ludzkiemu, jest boski sposób patrzenia na Człowieka, który przyjęto tu jako wskazanie do naśladowania przez nauczyciela akademickiego; w przestrzeni edukacji jutra, jak również przyjęcia przez niego postawy pokory w “dotykaniu” [15, s. 74] spraw Człowieczeństwa odkupionego zbawcą krwią Chrystusa. Przyjęto, że przyznanie się Człowieka do Jezusa Chrystusa, naśladowanie Go swoim życiem, oznacza bycie chrześcijaninem [8, s. 139] – w



przypadku podjętych w tym oto artykule rozważań – chrześcijańskim nauczycielem akademickim. Uznano, że zasadniczym walorem bycia chrześcijańskim nauczycielem akademickim jest fakt, iż Chrześcijaństwo, jako religia monoteistyczna, zawdzięcza swoje powstanie boskiej działalności Jezusa Chrystusa, bożej interwencji w dzieje Człowieka i Wszechświata. Przecież “Europa jest nadal silnie naznaczona wartościami chrześcijaństwa: wielu ludzi uznaje chrześcijańską wizję osoby. Ale im bardziej ta wizja zostaje odłączona od swoich korzeni, od wiary, tym bardziej ulega rozmyciu i tym bardziej osoba ludzka jest zagrożona. Kiedy przekonania chrześcijańskie tracą swoje znaczenie w życiu publicznym, powstaje ogromna dysproporcja między naszymi technicznymi możliwościami a naszą siłą moralną” [10]. Przyjęto antropozofię, wedle której osoba nauczyciela akademickiego jest niepodzielną całością, jednością bio-psycho-społeczno-duchową, w której dochodzą do głosu różne rodzaje potrzeb, w tym również potrzeby transcendentne i transgresyjne.

Tematykę tego artykułu podjęto dla: zaferowania chrześcijańskiego spojrzenia na proces modernizacji [17, s. 9–10] wycinka rzeczywistości pedeutologii akademickiej, jakim jest osoba nauczyciela akademickiego; przyjęcia chrześcijańskiej koncepcji osoby w przekonaniu, że: “Systemowe poznawanie świata i człowieka w tym świecie to poszukiwanie w nich harmonii. Ponadto w pedagogice jest to szukanie sposobu powrotu do ładu, harmonii i porządku w świecie współczesnym, przepelnionym bezładem, dysharmonią i chaosem” [18, s. 12]. Wypełnienie przestrzeni edukacji jutra nauczycielami akademickimi prezentującymi sobą wartości zgodne z Dekalogiem posłużyć może w przywróceniu ładu serca i umysłu – więcej, ładu zagrożonej ludzkiej egzystencji! “Ojciec Święty Benedykt XVI wyjaśnia, (...): „Konsekwencją wiary jest dawanie świadectwa i zaangażowanie. Chrześcijanin nigdy nie może uważać, że wiara jest sprawą prywatną (...). Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy ukazuje z całą oczywistością ów publiczny wymiar wiary i głoszenia jej bez lęku każdej osobie. To dar Ducha Świętego, który uzdalnia do misji i umacnia nasze świadectwo, czyniąc je szczerym i odważnym” [1]. Dziś rodzi się czasem fałszywa świętość i fałszywa świeckość. Przykładów fałszywej, faryzejskiej religijności czy fanatyzmów religijnych nie brak. Agresywna laickość także daleka jest od zdrowej świeckości. Obydwa zafałszowania są śmiertelnymi chorobami zanurzonymi w pychę i egoizm, w interes własny, bądź zaślepiającą nienawiść zamiast pokornej miłości do prawdy o Bogu i człowieku. W czasach kryzysu Kościoła, wiary, obyczajów czy zagubienia moralnego potrzebni są prorocy odważni, radośni i szczęśliwi; zdolni opuścić bezpieczne tereny zacisza domowego, uzyskanej pozycji, władzy i przyzwyczajień, aby iść na każde miejsce wskazane przez Boga. Muszą być zdolni patrzeć na świat oczyma Pana, zdobywać się na wymowne gesty i słowa, jak Jezus” [14, s. 38–39].

### **1. Chrześcijańskie inspiracje w prognozowaniu i budowaniu struktury alternatywnego modelu osobowego nauczyciela akademickiego**

Przekonanie autora do zasadności prognozowania [19, s. 387]. “Ostateczną kontrolą zasadności wielozmiennowego modelu prognostycznego będzie – jak w przypadku każdego przewidywania zajście zdarzeń, które na jego podstawie przewidzieliśmy”, budowania alternatywnej struktury modelu osobowego, jako chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego, pojawiło się w toku własnych przemyśleń, asymilacji negatywnej oceny polskiej rzeczywistości akademickiej dokonanej przez Kwiecińskiego [13, s. 63–74], Sawczuka [25, s. 307]; postulowanej przez Kwaśnicę [11, s. 291] zmiany myślenia o nauczycielu, pytań, pedeutologa: “Dlaczego nie możemy wydobyć się z dotychczasowej konwencji myśli o nauczycielu i sposobach jego kształcenia. Dlaczego to, co dzieje się w edukacji nauczycielskiej (w edukacji w ogóle – przypis autora), jest utrwaleniem tradycji, a nie zmianą, racją dawnych rozwiązań, a nie tworzeniem nowych, dlaczego nie jest twórczym przeobrażaniem istniejących koncepcji?”



[12, s. 41], jak i dokonanej analizy opisu wizerunków sławnych pedagogów polskich [20 s. 1–42]; w nadziei wykreowania na wzorach z przeszłości, nowego modelu osobowego nauczyciela akademickiego. Wprawdzie każdego z tych sławnych pedagogów, wyróżniają osobiste przymioty, jak i oczekiwania wobec osoby nauczyciela (umiłowanie dusz ludzkich, kult nauki i sztuki, charakter, talent pedagogiczny, osobowość, podejście do realizacji procesu dydaktyczno – wychowawczego itd.) i każdy z nich wniósł wiele do bogactwa myśli pedeutologicznej, to jednak w ich poglądach zabrakło autorowi wyraźnego, sakralnego i chrystocentrycznego odniesienia oraz uniwersalizmu [3] w filozofii, jaką uprawiali. Uległy również zmianie realia społeczno – prawne, a współczesność charakteryzuje duża dynamika zmian. Przyjęto, że stan wiedzy o nauczycielu i rzeczywistości akademickiej, wymagają nowego spojrzenia, na sposób doboru do zawodu, przygotowywania zawodowego oraz miejsce i rolę nauczyciela akademickiego w przestrzeni edukacji jutra. Opisane wcześniej penetracje naukowe, przyczyniły się do podjęcia w tym oto artykule próby wykreowania alternatywnego, dla przestrzeni edukacji jutra, modelu nauczyciela akademickiego, jako modelu chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego, który w swojej aktywności dydaktyczno-wychowawczej skorzysta z założeń humanistycznych, opartych na przekonaniu, wedle którego w oddziaływaniach dydaktyczno – wychowawczych “przenosi” się nacisk z zainteresowania wynikami kształcenia na proces kształcenia, jako naturalną tendencję samoaktualizacyjną. Taki sylogizm transformuje rolę chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego, na facilitatora w tym procesie. Przyjęto, że humanizm w procesie dydaktyczno – wychowawczym szkoły wyższej w przestrzeni edukacji jutra, oznacza odnowę, ciągle stwarzanie, chronienie i rozwój wymiaru ludzkiego podmiotów edukacyjnych.

Przyjęto naukę papieża Jana Pawła II, wedle której “Wychowanie chrześcijańskie mierza ku ukształtowaniu wewnętrznie doskonałego człowieka na miarę pełni Chrystusa. Papież Jan Paweł II w swej pierwszej Encyklice “Redemptor hominis” powiedział, że człowieka nie można poznać bez Chrystusa. Skoro nasze ziemskie życie zmierza do Boga, to droga wychowania nie może realizować się bez wpatrywania się w Tego, który jest Mistrzem, Nauczycielem i Przewodnikiem” [26, s. 330].

Przyjęto też, że nadzieja poety “Niech powstanie nowy człowiek, który nie ulega, ale przekształca świat i myśli w skali całego globu i sam stwarza formację historyczną, zamiast być jej niewolnikiem” [16, s. 20], może się ziścić, gdyż Nowy Człowiek, chrześcijański nauczyciel akademicki zmieni sposób patrzenia na ludzi, wedle boskiej optyki, gdyż “(...) nie tak, bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce” (1 Sam 16,7)” [24 s. 314]. Te “Nowe narodziny chrześcijańskiego człowieka dotyczą głębokości jego natury i jej zmiany przez czynność samego Boga; by ta czynność stała się dla człowieka czymś widocznym, Chrystus ustanowił sakrament chrztu, ale i poza sakramentem możliwe jest utworzenie nowego życia w człowieku przez miłość boską złączoną z miłością ludzką (...). Chrześcijański człowiek ma się pozbyć tych wad, jakie rzeczywiście istnieją w ludziach dorosłych, a stać się podobnym do dziecka, tj. jego pokory, czy prostoty, i zacząć od nowa jak dziecko drogę swego rozwoju i postępu. Podobną myśl dostrzeżono pierwszym liście św. Piotra apostoła: “Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrości i jakiegokolwiek złe mowy, jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, niesfalszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu” [23, s. 1378]. Mamy więc w tym liście wyraźną wskazówkę dotyczącą narodzenia duchowego i dziecięctwa, poprzez usunięcie wszelkiego zła, a szczególnie podstępu, udawania, zazdrości, złych mów. Nowe narodzenie duchowe, mające swą analogię z biologicznym, nasuwa myśl, że w nim będą działać podobne do mocy natury siły kierujące ku nowemu rodzajowi życia” [9, s. 344].



W nadziei autora, wzór osobowy chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego – w oryginalnym pomysle nazwany tu OREĐOWNIK [2, s. 467], jest odzwierciedleniem nowego Człowieka. Realizm orędownika, uwarunkowany jest przyjęciem przez niego normy eklezjalnej, wedle której, nowy człowiek musi mieć głęboką świadomość “zakotwiczenia” swojej osoby w Chrystusie. “Z Niego i z Jego sakramentalnej obecności w Kościele świętym nowy człowiek (→ homo novus) czerpie reguły zachowania, dzięki temu podlega procesowi progresywnej → chrystoformizacji i nabywa model sakramentalnej osobowości. Tak rozumiany wzorzec postawy oraz reguły zachowania są osiągalne tylko w Kościele świętym.

W porządku łaski cały człowiek ma żyć całym Chrystusem, powinien w Niego zapuszczać korzenie i na Nim dalej się budować. Im silniejsza chrystoformizacja, tym bardziej człowiek jest poddany na każde tchnienie Ducha Świętego. Poprzez takich ludzi zmienia się oblicze ziemi” [19, s. 586]. Człowiek w drodze, chrześcijański nauczyciel akademicki – orędownik, przenikając wartościami ewangelicznymi struktury społeczne, akademickie, staje się drogą Kościoła, zbliża się stale do ideału człowieczeństwa. Można by go ujmować przez pryzmat pielgrzyma, uwypuklającego: “specyficznie ludzką zdolność wykraczania poza cele czysto biologiczne i kierowanie się ideałami, pozbawionymi sensu biologicznego” [4, s. 167]. Dla orędownika miejscem uświęcania się jest jego nauczycielstwo. Przyjęto tezę, wedle której, model osobowy ma charakter postulatyczny, wyraża się w nim dążenie do wyobraźalnej doskonałości. Do dalszego namysłu i dokonanych projekcji w tym artykule przyjęto pogląd, wedle którego “(...) znajomość norm i wzorów społecznych zbiorowości, której dotyczy przewidywanie, odgrywa więc doniosłą rolę również w przewidywaniu takich zachowań, które zachodzą na mocy zależności nie matrycowego charakteru. Są to wówczas dwa rodzaje addytywnie działających czynników. Aby w przewidywaniach uwzględnić to dwoiste działanie wzorów kulturowych, będziemy niejednokrotnie musieli zbudować (...) złożony model prognostyczny pewnej konkretnej sytuacji. W modelu takim winny być uwzględnione zarówno pewne normy i wzory kulturowe składające strukturę tej zbiorowości i rządzące zachowaniem się jej członków, jak też inne czynniki wyznaczające ludzkie zachowanie w rozpatrywanych warunkach” [19, s. 386]. Doskonałym wzorem dla każdego Człowieka, jest tylko Jezus Chrystus. Potrzeba wzajemnej zachęty, aby wszystko zawierzać Mistrzowi, Jezusowi Chrystusowi z wiarą, że podążając za Nim – nie pobleździemy!

## 2. Podstawy teoretyczne wizerunku chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego

Przyjęto, że pojęcie wizerunek ma odniesienia do takich sytuacji, w których społeczne oczekiwania składają się na całokształt profesji nauczyciela akademickiego, obejmują możliwie najpełniejszą strukturę jego roli zawodowej, wypełnioną wskazanymi treściami. Wizerunek (niekiedy zamiennie: konterfekt, podobizna, portret, wyobrażenie, wizja, lub obraz) zawodu nauczyciela akademickiego wprowadzono, jako kategorię porządkującą “Jeśli bowiem nie przekonuje nas możliwość oddziaływania wzniosłych wizji na świat realny, to przywołajmy z pamięci te okrutne fakty historyczne, które były urzeczywistnieniem przerażających i podłych myśli człowieka. W tym kontekście wydaje się, że nauki humanistyczne nie powinny rezygnować z poznawania ludzkich wizji i ich elementarnych składników – oczekiwań. Pedagogika – jako częśćka tych nauk – i pedeutologia – jako jej poddyscyplina – bada to zagadnienie w tak istotnym wymiarze, jakim jest zawód nauczyciela. Czym są zatem oczekiwania tworzące wizje profesji nauczycielskiej? Jakie cechy konstytutywne można wyróżnić w strukturze owych wizji? Oczekiwania – w ogólnym ujęciu – to przypuszczenia, nadzieje, pragnienia, które dotyczą oceny czyichś realnych możliwości, bądź stanowią pewien plan do realizacji przez określone jednostki lub grupy. Są one (oczekiwania) spodziewanymi rezultatami czyjegoś postępowania” [7, s. 19–20]. Osobowość



Człowieka warunkuje jego postępowanie. Przyjęto definicję, wedle której osobowość nauczyciela akademickiego to “[...] zespół względnie stałych cech i mechanizmów wewnętrznych, od których zależy organizacja zachowania się człowieka, jego psychologiczna tożsamość, kierunki i sposoby przystosowania się do otaczającej rzeczywistości oraz jej przekształcania. Termin osobowość jest związany z pojęciem osoby, które wywodzi się z języka gr. – prosopon (łac. persona)”. Psychologia osoby ma ścisły związek z aksjologią. Wyraża się to w fakcie, iż Człowiek nie ustanawia wartości, ale zastaje je w otaczającym go świecie, odkrywa je, poznaje i przeżywa. Wartości z kolei wzbudzają w nim poczucie odpowiedzialności. Stąd też doświadczeniu wartości etycznej towarzyszy poczucie odpowiedzialności za przedmiot będący jej nośnikiem. Uznano, że: „[...] psychologia personalistyczna ma niejako wpisany w swą istotę charakter etyczny. Zarówno przedmiot zainteresowania (osoba), jak i cel tej psychologii (pomoc jednostce w samorozwoju), a także personalne zaangażowanie badacza, nadają tej psychologii wyraźne rysy etyczne”. Zasadniczym problemem jest, trudna sztuka doboru drogi wychowania Człowieka, wspierającego go w formowaniu jego własnej osobowości. Gdzie zatem i w czym upatrywać dróg wyjścia z istniejącego stanu rzeczy? “Verba docent, exempla trahunt”. Prawda ta jest ciągle aktualna. Myślą przewodnią poczynionych tu rozważań uczyniono pogląd, według którego, konieczny staje się żywy przykład chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego, jako krzewiciela i “siewcy” wartości. Przykład, jako osobiste świadectwo, jest najskuteczniejszą formą wszelkich oddziaływań dydaktyczno – wychowawczych w trudnym procesie krzewienia wartości.

### **3. Orędownik jako model chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego**

Wykreowanie prognostycznego modelu [19, s. 387]. “Ostateczną kontrolą zasadności wielozmiennowego modelu prognostycznego będzie – jak w przypadku każdego przewidywania zajście zdarzeń, które na jego podstawie przewidzieliśmy”. Chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego, przyjęto jako nadzieję na tworzenie nowej rzeczywistości akademickiej w przestrzeni edukacji jutra.

Definicja własna chrześcijańskiego nauczyciela akademickiego, jako orędownika, zawiera wiele wykładników jego wizerunku osobowego. Przyjęto następującą jej postać słowną: Orędownik jest chrześcijańskim nauczycielem akademickim. Jego wzorem osobowym, mistrzem, nauczycielem i przewodnikiem jest Jezus Chrystus. Orędownik żyje Wiarą, świadomy daru swojego nauczycielskiego powołania. Współdziałając z łaską Pana, daje wiele z serca i umysłu, tam gdzie zostanie powołany. W środowisku swego życia i pracy, przenika struktury akademickie i społeczne wartościami ewangelicznymi. Jako opiekun ludzkiej egzystencji, wspiera Człowieka w jego wszechstronnym rozwoju. Pomaga mu rozpoznać, wydobyć oraz rozwijać jego wrodzone talenty.

Orędownik został typem nauczyciela akademickiego, który ma odpowiadać potrzebie zmiany myślenia o nauczycielu oraz odrodzenia tego wycinka rzeczywistości pedeutologii akademickiej, pod wpływem czynników zewnętrznych i wewnętrznych w skali społecznej i indywidualnej. Wpływanie na odrodzenie Człowieka pod względem duchowym, moralnym, intelektualnym, emocjonalnym i kulturalnym uznano, jako nadrzędny cel działalności dydaktyczno-wychowawczej, trwającej przez całe życie. Edukacja ustawiczna w swoim chrześcijańskim kształcie, potrzebuje orędownika, potrzebuje odniesienia do Transcendencji. W twórczości sakralnej Chrystus jest przedstawiany, jako cierpiący i poniżony, kuszony, ukrzyżowany i – martwy. Istnieje też taki nurt twórczości, gdzie Chrystus pokazany jest, jako Orędownik, jako zbawiający nas [8, s. 903], orędujący za ludzkością do PANA. To do Niego – Bożycy, czyli Syna Bożego – zwracają się za pośrednictwem Maryi i Jana Chrzciela wierni już w pierwszym polskim hymnie narodowym Bogurodzica. Proszą o “zbożny pobyt” na ziemi, a po śmierci o życie wieczne w niebie, czyli “rajski przebyt”.





Orędownik zobligowany jest do odpowiadania miłością w relacji z podmiotami edukacyjnymi, angażując całe swoje jestestwo (serce, duszę i siły). Taka relacja prowadzi do stwierdzenia, że naczelną wartością widzialnej rzeczywistości jest człowiek. Wszystkie wartości, niższe (witalne, zmysłowe) i wyższe (duchowe), są związane z ludzką osobą i mają na celu jej doskonalenie. Godność i wielkość ludzkiej osoby podkreśla chrześcijański dogmat wcielenia, odnoszący się do Chrystusa, jako pośrednika ku wartości najwyższej – Boga, a wartością ograniczoną – człowieka. Orędownik jest ustawicznie zagrożony w swej moralnej kondycji i dlatego potrzebuje odpowiednich środków, by siebie ocalić, to znaczy, by wytrwać w dążeniu do ideału uczciwości, sprawiedliwości, życzliwości. Takim ośrodkiem jest w opisywanym przypadku, kultura umysłowa i moralna, religijność, a ponadto kwalifikacje społeczno-moralne. Na dramatyczne pytanie: „Któż mię wyzwoli?” – Orędownik może śmiało i z przekonaniem wyznać: wiara i miłość przyniesione przez Chrystusa. Orędownik w swoim człowieczeństwie jest wyzwaniem edukacyjnym. „Nie można rozpatrywać edukacji bez sięgania do jej podwalin – do kształtowania człowieczeństwa. W pojęciu człowieczeństwa skupiają się wszystkie możliwe jednostkowe i zbiorcze wartości oraz antywartości przypisywane gatunkowi ludzkiemu. (...). W pojęciu człowieczeństwa, mającym niewątpliwie wymiar uniwersalny i ponadczasowy można wyodrębnić dwie różne orientacje: pierwsza kładąca nacisk na ową idealną stronę człowieka, jego godne szacunku i uznania potencje. Mówi się wówczas człowiek to brzmi dumnie. Wierzący chrześcijanie zwracają się w modlitwach do Boga, jako Jego dzieci. „Ecce homo” jest wektorem w dążeniu do własnej doskonałości. W języku potocznym „wyszedł na ludzi” oznacza osiągnięcie sukcesu, stanie się godnym miana człowieka, nabycie człowieczeństwa. I druga, obejmująca ogół ludzkich zachowań od najbardziej wzniosłych do upodlających. Wszystkie czyny nieracjonalne, wielkie namiętności i zwykle słabości znajdują usprawiedliwienie w łacińskiej maksymie: „nic co ludzkie nie jest mi obce”. Nierzadko powtarzany apel o wyrozumiałość i pobłażliwość utrwalony został w formie frazeologicznej „bądź człowiekiem”. (...) Generalnie jednak dla zdecydowanej większości człowieczeństwo jest uznawane, jako wartość skupiająca w sobie cechy wyróżniające człowieka, jako istotę gatunkową. A nawet, jeśli przyjmujemy cechy wspólne ogółu ludzi, a zatem te pozytywne i negatywne, to zasadniczym wyróżnikiem człowieczeństwa są: życie intelektualne, życie emocjonalne, postawa moralna. Ku własnemu człowieczeństwu orędownik zmierzać będzie poprzez intencjonalnie wolne czyny, które go „tworzą”, jako osobę budują w nim jego człowieczeństwo. Na pełnię człowieczeństwa orędownika wpływa jego zdolność do bycia kongruentnym. Przyjęto, że termin ten w przypadku orędownika uwydatnia spoistość wewnętrzną, prawdziwość osoby, jej autentyzm, który jest istotnym rysem opisywanej cechy jego postawy. „Autentyzm to w rozumieniu Rogersa „bycie tym, kim się jest”: czytelna dla innych zgodność pomiędzy wewnętrzną sferą osoby a jej zewnętrznym wyrazem (kongruencja) – „transparencja”, czyli otwarty sposób bycia, nieuciekający się do przybierania masek skrywających prawdziwe stany emocjonalne, do stwarzania pozorów postawy, które nie są rzeczywistymi nastawieniami osoby, czy do „grania ról. Uczniowie wzrastają w kontakcie z nauczycielem, który prawdziwie i otwarcie „jest”. Przyjęto, że autentyzm, jako rys człowieczeństwa orędownika, wyraża również: „kongruencja (zgodność „wnętrza” osoby z jej zewnętrznym wyrazem), transparencja („czytelność” wizerunku osobowego), wysoki stopień samoświadomości i samokontroli”. Przyjęto też, że autokreacja [22, s. 157] orędownika jest formą jego rozwoju w przestrzeni edukacji jutra, to jego okazja do podejmowania życiodajnych czynów kojarzonych z odległą, przyszłościową perspektywą. Zło odsłania obszar „braku człowieka w człowieku”, a więc i obszar nadziei. Przyjęto, że nadzieja na zdolność bycia sobą, na realizację swojego człowieczeństwa jest podstawową nadzieją orędownika, żyjącego wedle cnót teologicznych (wiara, nadzieja, miłość). Orędownik w



sztuce słowa jest retorem, tworząc piękno myśli i działania oraz przekonywującego słowa, jako zasadniczego środka oddziaływania na podmiot kształcony. Sztuka słowa i jego piękno są obecnie mało dostrzeganym składnikiem oddziaływania społecznego. Przyjęto rekomendować je do zagospodarowania w przestrzeni edukacji jutra. Wiele przyczyn się na to złożyło. Do głównych można zaliczyć nieumiejętne korzystanie z wszelkich elektronicznych środków społecznego komunikowania się, niski poziom czytelnictwa i wiele innych [21, s. 229]. Od orędownika, jako retora oczekiwane jest posługiwanie się retoryką w przygotowaniu i wygłaszaniu wykładów, przemawianiu pięknym językiem i ze swadą, tak, by był doskonałym interpretatorem tekstów. Posiadanie umiejętności retorycznych jest skuteczną formą oddziaływania słownego orędownika. Prowadząc wykład, przestrzegać będzie zasad poprawnej i pięknej polszczyzny oraz prawideł właściwych zarówno sztuce literackiej, jak i sztuce “żywego słowa”. Umiejętność posługiwania się przez orędownika figurami poetyckimi i retorycznymi zapewni jego wykładowi właściwy kunszt wyrażający się również w rytmice mowy poprzez umiejętną budowę okresów zdaniowych i właściwe rozłożenie akcentów logicznych. Wizerunek orędownika, jako nauczyciela akademickiego nowego typu, został opisany w kategoriach nauki. Kierowano się przy dokonywaniu tego opisu, ideą integracji i współdziałania różnych dziedzin wiedzy, szczególnie nauk humanistycznych i społecznych, nowych pojęć, kategorii pedagogicznych. “Pojęcie kategorii przeniknęło do języka nauk społecznych z matematyki. (...) Przenikając różne dziedziny i dyscypliny wiedzy, kategorie te, uzyskują duże znaczenie poznawcze, przyczyniając się do intensywnego rozwoju badań naukowych nad podstawami rzeczywistości” [6, s. 7]. Orędownik został tu uznany, jako nowa kategoria pedagogiczna i badawcza. Orędownik, jest sam dla siebie obietnicą do wypełnienia. Powierzone mu zadania wynikają z obowiązujących zadań chrześcijanina, nie są zestawem wydumanych postulatów. Aby zadania te zrealizować, orędownik nieustannie stawia sobie realne wymagania wobec siebie samego, żyje sakramentalnie, modlitwą, dba, aby jego relacje z bliźnimi były potwierdzane bez względu na różne alianse ze złem, z którym wchodzi w kontakt. Konieczny, jest powrót do niezmiennego przesłania Ewangelii, do realizacji, którego potrzeba nowych ludzi i nowych form oddziaływania na Człowieka – uwzględniając zachodzące zmiany cywilizacyjne, myślowe oraz procesy laicyzacji i inne.

#### WNIOSEK

Przyjęto, że w rozważaniach o kształcie przestrzeni edukacji jutra trzeba powrócić do skorzystania z siły kreujującej Człowieka, jaką jest etos akademicki. “(...) ważny aspekt etosu, na który należy zwrócić uwagę, to zmiana pokoleniowa w nauce polskiej. “Nie ma tradycji uniwersyteckiej bez etosu pracownika naukowego” [5, s. 272]. Odchodzący powoli z zawodu reprezentują etos, który swymi korzeniami sięga niewątpliwie okresu międzywojennego ubiegłego wieku oraz okresu braku wolności w nauce, w latach powojennych. “Cechą nauki akademickiej w tamtych czasach było współistnienie i mieszanie wzorów partyjności, opozycyjności i normalności w jedną całość, której granice zostały zdefiniowane instytucjonalnie”. Stwierdzono też, że: “Nauka akademicka była spadkobierczynią tradycji przedwojennej nauki, zarówno w aspekcie instytucjonalnym (geneza wielu szkół wyższych była wcześniejsza niż ustroju komunistycznego), jak i w aspekcie personalnym (nadal aktywnie działały środowiska przedwojennej profesury). W nauce akademickiej żywa była także tradycja ścisłej współpracy z nauką światową” [25, s. 21]. Wiele kontrowersji wśród pedagogów polega na tym, że nie uświadamiają sobie faktu, iż nie można innych wydobywać z upadku, zanim się samemu nie zdołało wyjść z pełnego chwiejności stanu subiektywnego i stanąć na szpizowym gruncie. Oparciem dla nich może być Człowiek zdolny do odczytania na nowo, niezmiennego przesłania Ewangelii. W nadziei autora, będzie nim chrześcijański nauczyciel akademicki – orędownik.



## BIBLIOGRAFIA

1. *Benedykt XVI, List Apostolski w formie "MOTU PROPRIO" Porta Fidei, ogłaszający rok wiary* [Elektronowy zasób]. – 2013. – Reżim dostępu: <[http://www.archibial.pl/website/ads-file/List\\_Ojca\\_Swietego\\_BenedyktaXVI-Porta\\_fidei.pdf](http://www.archibial.pl/website/ads-file/List_Ojca_Swietego_BenedyktaXVI-Porta_fidei.pdf)>.
2. Doroszewski W. *Słownik poprawnej polszczyzny* / W. Doroszewski. – Warszawa, 1980. – S. 467.
3. *Encyklopedia popularna*. – Wydawnictwo Naukowe, 2011. – S. 123–156.
4. Gałdowa A. *Powszechność i wyjątek* / A. Gałdowa. – Kraków, 2000. – S. 167.
5. Goćkowski J., Marmuszewski S. *Pomieszanie i udawanie w kulturze nauki w PRL* / J. Goćkowski, S. Marmuszewski // *Nauka. Tożsamość i tradycja*. – Kraków, 1995. – S. 272.
6. Górniewicz J. *Kategorie pedagogiczne, odpowiedzialność, podmiotowość, samorealizacja, tolerancja, twórczość, wyobraźnia* / J. Górniewicz. – Olsztyn, 1997. – S. 7.
7. Górska L. *Wizje zawodu nauczyciela w Polsce u progu trzeciego tysiąclecia* / L. Górska. – Szczecin, 2000. – S. 19–20.
8. Grabner H. A. *Praktyczny słownik biblijny* / H. A. Grabner. – Warszawa, 1999. – S. 139.
9. Granat W. *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego* / W. Granat. – Lublin, 2007. – S. 344.
10. Gudrun, *Europa dla Chrystusa!, Wiedeń* [Elektronowy zasób]. – Reżim dostępu: <[http://www.europe4christ.net/fileadmin/media/pdf/polish/List\\_do\\_Europy\\_6.pdf](http://www.europe4christ.net/fileadmin/media/pdf/polish/List_do_Europy_6.pdf)>.
11. Kwaśnica R. *Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu* / R. Kwaśnica // *Pedagogika T 2. Podręcznik akademicki* / [Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.)]. – Warszawa, 2004. – S. 291.
12. Kwiatkowska H. *Źródła inspiracji nowego myślenia o edukacji nauczycielskiej* / H. Kwiatkowska // *Źródła inspiracji współczesnej edukacji nauczycielskiej* / [H. Kwiatkowska, T. Lewowicki, (red.)]. – Warszawa, 1997. – S. 41.
13. Kwieciński Z. *Epidemie społeczne w środowisku akademickim* / Z. Kwieciński. – Wrocław, 2007. – S. 63–74.
14. Michalik, J., Wiary, R. (2012). *Ku nowej ewangelizacji*, ks. abp Józef Michalik inspirowany pytaniami ks. Zbigniewa Suchego / J. Michalik, R. Wiary. – Kraków, 2012. – S. 38–39.
15. Mierzwa M. *Duchowość chrześcijańska według ks. Jana Balickiego (1869 – 1948)* / M. Mierzwa. – Sandomierz, 1988. – S. 74.
16. Miłosz C. *Zniewolony umysł* / C. Miłosz. – Kraków, 1953. – S. 20.
17. Nowakowa K. *Duraj. Modernizowanie pedeutologii akademickie* / K. Duraj Nowakowa. – Kielce, 2003. – S. 9–10.
18. Nowakowa K. *Duraj. Procedura modelowania systemowego w dydaktyce* / K. Duraj Nowakowa. – Kraków, 1996. – S. 12.
19. Nowak S. *Metodologia badań społecznych* / S. Nowak. – Warszawa, 2010. – S. 386–387.
20. Okoń W. *Wizerunki sławnych pedagogów polskich* / W. Okoń. – Warszawa, 2000. – 470 s.
21. Ożóg K. *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku, wybrane zagadnienia* / K. Ożóg. – Rzeszów, 2004. – S. 229.
22. Pawlak J. *Autokreacja. Psychologiczna analiza zjawiska i jego znaczenia dla rozwoju człowieka* / J. Pawlak. – Kraków, 2009. – S. 157.
23. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, Biblia Tysiąclecia*. Opracował zespół polskich biblistów. – Poznań – Warszawa, 1982. – S. 1378.
24. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, Biblia Tysiąclecia*. Opracował zespół polskich biblistów. – W. 5. – Poznań, 2007. – S. 314.
25. Sawczuk W. *Etos pedagogów. Nauczycieli Akademickich – między akademickim sacrum, a rynkowym profanum* / W. Sawczuk. – Toruń, 2009. – S. 21–307.
26. Zimny J. *Współczesny model autorytetu nauczyciela* / J. Zimny. – Rużomberk, 2006. – S. 330.